

42 w 2018 (42)

Wróciłeś z obozu? Zaplanuj następny.

Data publikacji: 30.07.2018 / Autor: Marcin Gierbisz

Dom. Luz, nieograniczone internety i wygodna porcelana. Właśnie wróciłeś z lasu, masz chwilę dla siebie, a ja już w tytule zachęcam do planowania następnego obozu.

Tu warto postawić sobie pytanie: czy nie możesz tego zrobić, no nie wiem, za kilka miesięcy? Możesz, no bo kto Ci zabroni. Ale im później rozpoczniesz ten cały proces, tym mniej szczegółów z ostatniego obozu będziesz pamiętał, a to kluczowa sprawa (już nie mówiąc o tym, że zawsze znajdziesz coś "ważniejszego"). Nie wspominam też o tym, że co lepsze miejsca obozowe będą już zajęte, a drużyny, z którymi chciałbyś pojechać na obóz, mogą Cię nie uwzględnić w swoich planach. To, co możesz zrobić w najbliższym tygodniu w pół dnia, może znacząco poprawić Twoje następne wakacje.



Jeśli jest jedna rzecz, którą z harcerstwa powinno się wyciągnąć, to umiejętność samodoskonalenia, która ma przyjść ze stopniem Harcerza Rzeczypospolitej. Trudno jednak stwierdzić, co poprawić, bez podsumowania własnych działań. Wszystko to, o czym napiszę za kilka akapitów, jest raczej naturalne dla harcerzy – polega na rozmowie. Mogę jednak pójść o zakład, że spędziliście niejedną radę czy spotkanie na rozmowie, z której na sam koniec nic nie wynikło albo na koniec (lub po czasie) zorientowaliście się, że czegoś ważnego nie omówiliście, coś umknęło. Dlatego też postanowiłem spisać dobre praktyki, by ta chwila na poobozowy rachunek sumienia

była efektywna i byś wyszedł z potrzebnymi wnioskami.

Kogo zaprosić na podsumowanie?

Chciałbym, żeby to na start wybrzmiało: celem tego wszystkiego jest autorefleksja osób, które przygotowywały program i były za niego odpowiedzialne. W klasycznym modelu będzie więc to drużynowy i przyboczni, ale wyobrażam sobie na przykład drużynę, w której przybocznych aktualnie brakuje i drużynowy współpracuje mocniej z zastępowymi i to oni w dużej mierze przygotowują różne elementy programu. Niezależnie od sposobu organizacji drużyny, na takim spotkaniu powinni się pojawić ci, którzy mieli znaczący udział w przygotowywaniu i przeprowadzaniu programu Waszego obozu. Jako drużynowy dobrze wiesz, kto to jest. Zaproś tylko te osoby (nawet – a może nawet szczególnie – jeśli zawaliły swoją funkcję).

Jednocześnie chciałbym Cię powstrzymać przed zapraszaniem osób, które na organizacji obozów zjadły zęby (ale na tym Twoim ich nie było lub tylko wpadły). Ich głos jest ważny, ale to nie ta chwila. Nie chodzi tu o spowiadanie się, szukanie winnego czy słuchanie porad od osoby z zewnątrz. Chodzi o rzetelne przyjrzenie się swojej pracy i wyciągnięcie wniosków.

Czas i miejsce

Będziecie potrzebowali około 3 godzin. Najlepiej, by wszyscy uczestnicy w czasie spotkania byli najedzeni (niech to spotkanie nie będzie czymś, co będziecie robili w trakcie innej czynności, na przykład gotowania czy jedzenia właśnie), świadomi tego, co się będzie działo i nastawieni na działanie (to znaczy niesprawdzający co chwila zegarka, bo jechaliście za długo na miejsce spotkania i wszystko co się mogło opóźnić, to się opóźniło, a oni już muszą w sumie wracać).

Będą to 3 godziny rozmowy, więc im miejsce będzie bardziej prywatne, tym lepiej. Ja proponuję połączyć to wszystko z małą wyprawą i zaszyć się w lesie (ale takim nieuczęszczanym przez setki mieszkańców Waszej miejscowości), lub ewentualnie wybrać harcówkę.

Twoje zadanie, jako drużynowego

Ocenianie siebie i swoich działań jest trudne, dlatego Twoje zadanie jest kluczowe. Poniekąd chodzi o to, by nikt z tego spotkania nie wyszedł z chęcią zamordowania pozostałych członków kadry, a jednocześnie usatysfakcjonowany, że miał szansę powiedzieć to, co mu leży na sercu. Twoim zadaniem jest więc w razie czego przypomnieć, że działacie jako jedna ekipa. Zastopować, gdy ktoś zaczyna zwać winę na innego członka kadry czy (nieobecnego) zastępowego, zmusić do refleksji,

gdy wnioskiem malującym się na podsumowaniu jest “wszystko było super, nic nie wymaga poprawy, jesteście bezbłądnie”. Twoim zadaniem jest też rozdzielać głos, gdy ktoś bardziej zawłaszcza dla siebie dyskusję lub przywołać do porządku, gdy ktoś za bardzo odpywa myślami od tematu oraz aktywnie uczestniczyć (drużynowy też się bawi). Twoim zadaniem jest w końcu odpowiednio nastawić chłopaków do spotkania: uświadomić im jaki będzie jego przebieg, ile będzie trwało, podać 3 pytania, na które każdy będzie sobie musiał odpowiedzieć (poniżej, w punkcie 2). Twoim zadaniem będzie również przygotowanie i zebranie materiałów (kopii ostatniego planu pracy, karteczek samoprzylepnych, markerów i szarego papieru – poniżej dowiesz się po co). Oraz, wiesz, zadbanie o klimat.

Przebieg spotkania

Po pierwsze ważne, by uczestnicy wiedzieli, co się będzie działo. Nie przychodzili z doskoku, mogli się przygotować. Moja obserwacja, na różnych szczeblach Organizacji, jest taka, że to się często nie dzieje. Przychodzimy, mówimy co myślimy i się rozchodzimy. To nie jest ten model, o który mi chodzi. Proponuję podział spotkania na 4 etapy:

1. Otwarcie – to po pierwsze chwila na to, by przypomnieć przebieg całego spotkania i jego zasady. Chodzi też o zorientowanie się z jakiego poziomu startujemy. Dobrą praktyką jest przyjrzenie się planowi pracy obozu, z którego właśnie wróciliście – charakterystyką oraz postawionym celem. Wspólnie, po cichu usiądźcie do przeczytania tych fragmentów, nanieście swoje uwagi prosto na plan, po czym dajcie sobie chwilę na krótkie podsumowanie tego, co rzuciło Wam się w oczy po przeczytaniu tych kilku stron – to, co udało się zmienić w Waszych harcerzach oraz ocena realizacji (czy zasadności) postawionych celów to dobry wstęp do następnego punktu.

2. Zebranie wiedzy – na tym etapie powinny paść trzy podstawowe pytania: **co poszło dobrze? Co można było zrobić lepiej? Czego się obawiamy w przyszłości?** Dlaczego w ogóle te trzy pytania? Po pierwsze, trzeba docenić własne sukcesy, nawet drobne. Po drugie, pytanie o to, co można było zrobić lepiej jest wyjściem do zapytania *jak* można było coś zrobić lepiej – łatwo jest wymienić złe rzeczy, na które nie mieliśmy wpływu albo za które odpowiadał ktoś spoza zespołu, ale podczas tego spotkania szukamy tych, które my mogliśmy lepiej ogarnąć. Po trzecie, pytanie obawy dotyczące przyszłości daje możliwość zaplanowania działań, by zapobiec pewnym sytuacjom: może w dyskusji przy poprzednim pytaniu odpowiedzieliście sobie, że wart nocnych nie dało się rozplanować lepiej, bo zastępów było zbyt mało. Może, w związku z tym, Waszą uzasadnioną obawą będzie to, że znów pojedziecie w podobnym liczbowym składzie.

Gdy widzisz, że odpowiedzi na te pytania nie są najłatwiejsze, zasugeruj kategorie:

miejsce obozowe, warty nocne, porządek w podobozie, dbanie o higienę, warty dzienne, współpraca z innymi drużynami, ogniska, zdobywanie sprawności, biegi na stopnie, apele, zaplanowanie pracy, rozwój harcerzy etc.

Moja propozycja jest następująca: rozłóż przed chłopakami szary papier podzielony na 3 części, z odpowiednim pytaniem na każdej z nich. Niech każdy uczestnik spotkania zostanie zaopatrzony w karteczki samoprzylepne i marker. Niech to będzie chwila na samodzielne zastanowienie się nad każdym z pytań z osobna – zadaj jedno pytanie, daj 6 minut na napisanie odpowiedzi na kartkach, a następnie po kolei niech każda osoba przykleja i krótko omówi każde z wypisanych przez siebie zagadnień. Niech będzie to jeszcze chwila bez oceny, czy pozostali się zgadzają (warto to zaznaczyć przed rozpoczęciem przyklejania karteczek). Gdy wszyscy przykleją swoje odpowiedzi na jedno z pytań, zbierzcie się nad kartką i postarajcie się uszeregować je w pewien rodzaj piramidy – zastanówcie się co z poszczególnych wypisanych odpowiedzi miało większe znaczenie, jeśli chodzi o jakość Waszego obozu, co jest ważniejsze od czegoś (proponuję wybrać jedną karteczkę na start, do której będzie można się odnosić) – na przykład wśród Waszych sukcesów jest skończenie pionierki w obozie w 2 dni, wybór świetnego kucharza, brak spóźnień na 90% posiłków, zdobycie miejsca obozowego z najczystszy jeziorem jakie dotychczas widzieliście, fakt, że 100% szeregowych na obozie zdobyło stopień młodzika, widoczny postęp w organizowaniu pracy przez tych dwóch zastępowych, którzy mieli problem z prowadzeniem swoich zastępów, oraz postawienie kurnika. Gdy spojrzycie na ten zbiór, zobaczycie różnice pomiędzy wagami tych sukcesów. Ta chwila na ocenę to świetne wyjście na porozmawianie o celowości niektórych działań, zbadanie tego jak myślą Twoi przybocznicy, jak stawiają priorytety, nakreślenie tego co dla Ciebie jest ważne w najbliższym czasie. W wypadku rzeczy, które można zrobić lepiej oraz obaw na przyszłość, dodatkowo dobrą metodą drążenia problemów, aż do ich przyczyn jest [5W](#) (znana również jako „dopytywanie, aż się nie dowiesz”).

3. Decyzja o tym, co robimy – w poprzednim etapie ustaliliście co jest dla Was ważne. Tu następuje chwila na zaplanowanie działań. Po raz kolejny mam tu trzy pytania pomocnicze, ale zdecydowanie prostsze: co, kto i do kiedy. Niektóre z Waszych działań mogą dotyczyć spraw pozaobozowych (z prostych przykładów: widzicie, że żeby warty dobrze działały, to jest potrzebny zupełnie nowy zastęp i ktoś musi poprowadzić nabór w nowym miejscu, by na obozie ten nowy zastęp mógł zaistnieć), inne będą dotyczyły przygotowań (na przykład poszukać miejsca z równie pięknym jeziorem – bez mulistego dna, by nie wychodzić brudnym z mycia i z bardziej płaskim terenem przy jeziorze – bez wielkiej góry, na którą trzeba się codziennie wspinać), inne samego działania na obozie (zaniechać budowy kurnika, bo nikt z kadry nie ma czasu, by pomóc najmłodszemu zastępowi, który nie ogarnia pionierki).

4. Domknięcie, zwane podsumowaniem - po pierwsze jest to czas na odczytanie raz jeszcze tego, kto się do czego zobowiązał (i zobaczenie, czy ktoś nie bierze na siebie za dużo), po drugie jest to chwila na ocenę samego spotkania - czy może w nim można było coś zrobić lepiej?

Słowem zakończenia

Z tego spotkania nie wyjdiesz z gotowym planem pracy do złożenia hufcowemu, jednak będziesz miał w ręku pakiet wszystkich niezbędnych elementów, których oczekujesz od następnego obozu, jasny plan na to, jak je osiągnąć i podzieloną pracę.

Pamiętaj, by wszelkie wnioski utrwalić w takiej formie, by można było do nich wracać podczas spotkań z kadrą i szybko zorientować się czy wszystko idzie zgodnie z założeniami, a Twój następny obóz będzie najlepszym, jaki może być dla Twojej drużyny.

Marcin Gierbisz

Był w miejscach i widział rzeczy: założył gromadę, prowadził szczep oraz hufiec; w międzyczasie wspomagał referat zuchów i działał w Wydziale Zuchowym. Nie jest już instruktorem ZHR. Ale co zobaczył, to opowie.